Nr. 227 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 25 września 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 21-17
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankowac. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Jasna i szczera polityka

Gdy na tapet spraw międzynarodowych wypłynęła kwestja przyjęcia sowieckiej Rosji do Ligi Narodów, nader liczne organa prasy zagranicznej wyrażały w sposób niedwuznaczny pogląd, że i Polska znajdzie się w szeregu tych — zresztą nielicznych — państw, które założą veto przeciw wejściu ZSRR. do genewskiego panteonu. Wysuwano przytem różne koncepcje, snuto najdziwniejsze refleksje. Czytało się, że „nieproporcjonalnie wielkie samopoczucie dzisiejszej Polski, która chce grać rolę mocarstwa nad Bałtykiem, ale czuje, że przeszkadza jej w tem wielka Rosja", zniewoli Polskę do czynienia przeszkód Sowietom na genewskim terenie. Podnoszono nawet wątpliwości, co do szczerości i wartości polsko-rosyjskiego porozumienia, twierdząc, że na jego drodze stoi „istnienie ośmiu miljonów ukraińców w Polsce, uważających Rosję za naturalnego protektora (?). Polska boi się, że Rosja mogłaby bronić ukraińską mniejszość w Lidze Narodów i dlatego wszelkiemi sposobami nie chce jej tam dopuścić". Największą jednak przeszkodą, wedle niektórych publicystów zagranicznych, był „pakt Polski z Niemcami, zawartą z myślą wzbogacenia się na Rosji", przyczem w fakcie, że Rosja „ma zapłacić" za ten pakt, miała świadczyć rzekomo okoliczność, że „w zatargu z Japonją, sympatje Polski znajdują się po stronie japońskiej".

Te wynurzenia i to rozumowanie zagranicznej prasy, mimo jego niedorzeczności, nie dziwi nas jednak wcale. Tak się niestety złożyło i trudno też temu zaprzeczyć, że mowy dyplomatów, w czasach ostatnich obfitowały aż nazbyt często we frazesy, niepozbawione obłudy, że w misternych formułach kryła się gra, zmierzająca do maskowania istotnej prawdy, że pod pokrywką oburzenia i udanego entuzjazmu, kryto tajne zamysły i uboczne cele. Wychowanym na tego rodzaju metodach niemożliwem było wczucie się i wmyślenie w metody dyjametralne przeciwne, metody, nie znające, wahania, ani hipokryzji, metody, stosowane przez polską dyplomację lat ostatnich.

Ale konsekwencję w polskich poczynaniach międzynarodowych wykazało raz jeszcze, w sposób równie dobitny, jak w innych okolicznościach, oświadczenie Rządu, złożone w związku z procedurą przyjęcia Sowietów do Ligi Narodów: „Rząd polski i rząd sowiecki nawiązały w bezpośrednim kontakcie, stosunek dobrego i lojalnego sąsiedztwa. Na podstawie naszych bezpośrednich stosunków i biorąc pod uwagę znaczenie, które Rząd polski stale przywiązuje do rozwoju Ligi Narodów, może on zająć jedynie przychylne stanowisko w stosunku do idei podzielania przez rząd sowiecki z nami, wszystkich w ramach Ligi Narodów ciężarów i wysiłków niezbędnych dla konsolidacji współpracy międzynarodowej".

Polsko-sowieckie kontakty czasów ostatnich nie mogły znaleźć innego wyrazu, jak tylko drogą takiej właśnie deklaracji. Liczne wzajemne wizyty kół gospodarczych, literacko-naukowych, wizyta floty sowieckiej w Polsce z przed kilku tygodni, rozmowy dyplomatyczne — to wszystko ułatwiło wzajemne poznanie się i przyczyniło się do zacieśnienia dobrych i przyjaznych stosunków między obu państwami. Nie zaszło nic takiego, coby mogło w czemkolwiek nadwerężyć znaczenie zawartych traktatów.

Nasza polityka zagraniczna jest jasna i szczera. Tak jasna i szczera, że trudno w nią czasem uwierzyć zdemoralizowanemu światu. Wypisała sobie dwa jedyne przykazania: **umacnianie ppkoju między narodami i obronę polskiej racji stanu.** Wszystkie swe posunięcia stosuje do tych dwóch haseł, którym się nie sprzeniewierzyła i nie sprzeniewierzy.

A. L.

Start balonów do zawodów o puhar Gordon-Benneta.

Warszawa. 24. IX. (PAT). Wczoraj z lotniska Mokotowskiego wystartowały balony, biorące udział w zawodach o puhar Gordon Benneta. Przed godz. 16 poczęli przybywać na lotnisko przedstawiciele Rządu z premjerem Kozłowskim na czele. Po odegraniu hymnu narodowego, wypuszczono kilkaset gołębi pocztowych. Zawody otworzył wiceminister komunikacji **Piasecki**. Następnie wicemin. Piasecki wraz z panią Stefanją Starzyńską dokonali tradycyjnej ceremonji chrztu balonu „Warszawa". P. Starzyńska przypięła ryngrafy, oraz wręczyła lotnikom kwiaty. W chwilę potem wystartował balon „Warszawa". W odstępach 6-ciominutowych startowały następujące balony: „Stadt Essen" Niemcy, „U. S. Nawy" — Stany Zjednoczone, „Belgica" — Belgja, „Kościuszko" — Polska, Wilhelm v. Opel — Niemcy, „Buffalo Curier Express" — Stany Zjednoczone. W czasie startu orkiestra grała hymn narodowy państwa, do którego balon należał.

O godz. 16'30 wystartował balon „Legjonowo", wiozący pocztę, który w zawodach udziału nie bierze.

Balony skierowały się na północny-wschód.

W dalszym ciągu startowały: Bruxelles — Belgja, Deutschland — Niemcy, Zurich — Szwajcarja, L'Aigle — Francja, Basel — Szwajcarja, Polonia — Polska, Lorraine — Francja.

W czasie przygotowywania do startu, balon francuski **„Toruń", wymknął się z siatki i uleciał, bez kosza.** Gaz uleciał z balonu i powłoka opadła na poligon w Rembertowie. Kierownictwo zawodów wysłało natychmiast samochód ciężarowy, celem przytransportowania powłoki balonowej do Warszawy.

Lotnicy francuscy Ravaine i Deguy, którzy mieli polecieć na balonie „Toruń", wskutek wypadku nie wezmą udziału w zawodach. Lotnicy nie mogą startować na innym balonie z powodu trudności regulaminowych i technicznych.

„STADT-ESSEN" WYLĄDOWAŁ.

Do Warszawy nadeszła wiadomość, że balon niemiecki „Stadt-Essen", wylądował dziś o godz. 5-tej rano w Estonji, w pobliżu miejscowości Fellin. Przybliżona odległość z Warszawy wynosi 800 klm.

Zakończenie strajku włókienniczego w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton. 24. IX. (PAT). Federacja pracowników przemysłu włókienniczego, wydała polecenie przerwania strajku i wezwała pracowników, aby w dniu 24 b. m., powrócili do pracy.

Po zakończeniu strajku w przemyśle włókienniczym, oddziały gwardji narodowej, zostały wycofane z Georgia, Rhode Island i południowej Karoliny. Przewodniczący federacji pracy Gorman oświadczył, że robotnicy uzyskali wszystko, co pragnęli dostać. Natomiast prezes związku pracodawców Wood twierdzi, że jedyną zdobyczą strajkujących jest uzyskanie zapłaty za trzy tygodnie urlopu.

Sztuczne wytwarzanie radu.

Paryż. 24. IX. (PAT). „Petit Parisien" donosi, że **córka wielkiej uczonej Polki,** p. Curie Skłodowskiej, **Irena Curie Joliot,** odkryła metodę, która pozwoliła jej na sztuczne wytworzenie radu. Pani Joliot, kierując się wskazówkami matki i przy współpracy męża, uzyskała już pierwsze elementy swej metody w lipcu br., a dopiero w ostatnich dniach udało się jej uzyskać ostateczną formułkę. Dziennik przewiduje, że ze względu na olbrzymią doniosłość odkrycia, które udostępni szerokim masom, bardzo kosztowny i rzadki rad przy leczeniu raka, p. Joliot otrzyma niewątpliwie nagrodę Nobla.

„Czy będziemy mieli wojnę?"

CIEKAWY GŁOS W ANKIECIE DZIENNIKA PARYSKIEGO

Paryż. 24. IX. (PAT). W odpowiedzi na ankietę „Petit Journal" p. t. „Czy będziemy mieli wojnę?, ks. Moreux, dyrektor obserwatorjum astronomicznego w Bourges drukuje ciekawy artykuł, w którym uzależnia losy naszej planety od słońca. Ks. Moreux w ciągu długich lat zbierał obserwacje, wykazujące niezbicie **równoczesność zaburzeń politycznych i zamieszek z okresami zwiększonej aktywności słońca** i większej ilości plam słonecznych. Promienie słoneczne dostarczają nietylko światła i ciepła, ale również elektryzują, ożywiają, mogą stać się czynnikiem irytującym lub łagodzącym. W okresie mniejszej aktywności słońca panuje na ziemi spokój, a zaburzenia wzmagają się, gdy na słońcu jest więcej plam. Wielka wojna była tego dostatecznym przykładem. Ks. Moreux **przestrzega przed rokiem 1936 i 1937,** które, jego zdaniem, mają być właśnie okresem wzmożonej aktywności słońca.

TELEGRAMY.

OTWARCIE KONGRESU SLAWISTÓW.

Warszawa. 24 IX. (PAT.) Wczoraj w auli Politechniki warszawskiej odbyło się uroczyste otwarcie II. międzynarodowego kongresu slawistów. Po odegraniu hymnu narodowego prezes dr. Rozwadowski wygłosił przemówienie inauguracyjne. Po nim zabrał głos wiceminister W. R. i O. P. prof. Chyliński i powitał zjazd imieniem ministerstwa W. R. i O. P. Następnie przemawiali wiceprezydent miasta Olpiński, przedstawiciel delegacyj zagranicznych prof. dr. Murko oraz sekretarz generalny prof. dr. Doroszewski. W zjeździe bierze udział 400 delegatów, w tem 200 z zagranicy.

DZIENNIKARZE NIEMIECCY W ZAKOPANEM.

Zakopane. 24 IX. (PAT.) Wczoraj przybyła do Zakopanego Lux-torpedą wycieczka dziennikarzy niemieckich, powitana na dworcu przez przedstawicieli władz powiatowych, samorządowych, prasy itd., oraz delegację górali z orkiestrą. Dworzec i hotel zostały udekorowane flagami państwowemi. Po południu goście zwiedzili Dolinę kościeliską, zaś wieczorem obecni byli na specjalnie dla nich urządzonej wieczornicy góralskiej. Dziś dziennikarze niemieccy pojadą przez Pieniny Dunajcem do Szczawnicy, we wtorek zwiedzą Morskie Oko, poczem wrócą do Krakowa.

POSTULATY LEKARZY.

Warszawa. 24 IX. (PAT.) Minister pracy i opieki społecznej przyjął wczoraj przedstawicieli Naczelnej Izby lekarskiej, Izby lekarskiej warszawsko-białostockiej, zarządu gł. Związku lekarzy R. P., oraz zrzeszenia Lekarzy ubezpieczalni społecznych. Delegacja poruszyła sprawy pozostające w związku z zamierzoną reorganizacją ubezpieczalni społecznych. Po naradach, w których zabierali również głos podsekretarze stanu Jastrzębski i Piestrzyński, p. minister przychylił się do wysuniętych postulatów.

CZŁONKOWIE PARLAMENTU POLSKIEGO W ZAGRZEBIU.

Zagrzeb. 24 IX. (PAT.) Przybyli tu z Białogrodu członkowie międzyparlamentarnej unji gospodarczej, między innymi 10-ciu posłów i senatorów Rzeczypospolitej. Przybyłych powitali uroczyście na dworcu przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa. Po zwiedzeniu miasta goście podejmowani byli śniadaniem przez przewodniczącego senatu Tomasica. Z okazji pobytu parlamentarzystów konsul generalny Rzeczypospolitej Fiedler-Alberti wręczył nadane przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej ordery Polonia Restituta banowi dr. Perovicovi, wicebanowi dr. Hadzi, oraz prezydentowi miasta Zagrzebia dr. Krbekowi. Wieczorem ban dr. Perovic wydał na cześć delegatów raut.

BARTHOU ZBIERA GRATULACJE.

Paryż. 24 IX. (PAT.) Rada ministrów zebrała się w Rambouillet pod przewodnictwem prezydenta Lebrune'a. Rada złożyła jednomyślnie powinszowania ministrowi Barthou, który składał sprawozdanie o okolicznościach, w jakich nastąpiło wejście Sowietów do Ligi i o rokowaniach, prowadzonych w Genewie na temat zapewnienia niepodległości Austrji w ramach przewidzianych przez traktaty w Wersalu i Saint Germain. Następnie Rada powzięła szereg postanowień, związanych z wizytą króla Jugosławji Aleksandra we Francji, co ma nastąpić w czasie od 9 do 13 października.

Wiadomości bieżące.

24 września 1934

Poniedziałek
Marji
Jutro: Władysława
Wschód słońca 5'24
Zachod „ 17'32

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys".
Wtorek godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys".
Środa godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys".
Czwartek godz. 20.15 Koncert Józefa Szmida.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek godz. 19.30 „Panna Maliczewska".
Wtorek godz. 19.30 „Panna Maliczewska".
Środa godz. 19.30 „Panna Maliczewska".

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś i w dni następne entuzjastycznie przyjmowana przez publiczność lwowską sztuka „Zwyciężyłem kryzys".

— **Teatr Rozmaitości.** Niezwykle głęboka, pełna tragizmu sztuka G. Zapolskiej „Panna Maliczewska" znalazła pełne uznanie publiczności lwowskiej. Nadzwyczaj starannie opracowane tło epoki. Reżyserja p. J. Strachockiego, dekoracje p. Wł. Daszewskiego.

KOMUNIKATY.

— **Związek Pań Domu** zawiadamia, że 1-szy popularny pokaz kulinarny (dla wszystkich) odbędzie się w sali gazowni przy ul. Gazowej 28 we wtorek 25 bm. o godz. 17-ej. Program pokazu „Marynaty" obejmie: rydze, śliwki, grzybki, pomidory oraz mizerje.

— **Konkurs na stypendja rolnicze.** Polska Akademja Umiejętności nada na rok szkolny 1934/35 kilka stypendjów z funduszu im. Władysława Józefa Fedorowicza w wysokości zł. 60 do zł. 120 miesięcznie. O stypendja te mogą się ubiegać — w myśl testamentu śp. Wł. J. Fedorowicza — synowie ziemian obywateli, synowie inteligencji rolniczej, to jest urzędników gospodarskich i leśnych jak administratorów, rządców, ekonomów z wykształceniem fachowem i leśniczych, oddający się studjom agronomji i studjom leśnictwa, pochodzenia polskiego z prowincji Małopolskiej lub W. Księstwa Krakowskiego, religji rzymsko-katolickiej, zachowania się pod każdym względem wzorowego i przykładnego. Podania z curriculum vitae i świadectwami studjów należy wnosić do Polskiej Akademji Umiejętności do dnia 10 października 1934 r.

KRONIKA MIEJSKA.

Śp. prof. Wincenty Kubik. We Lwowie zmarł śp. prof. Wincenty Kubik, wybitny polonista i klasyk, uczący przed wojną w b. I. Szkole Realnej. Lubiany przez młodzież dla swej niewyczerpanej dobroci, pozostawił wśród uczniów pamięć znakomitego pedagoga i człowieka, który nigdy i nikomu nie uczynił krzywdy. Osierocił żonę Ludwikę i rodzinę. Cześć Jego zacnej pamięci.

Z życia organizacyjnego. Dnia 23. września b. r. odbyło się uroczyste otwarcie lokalu Zawodowego Związku Pracowników Przemysłu Spożywczego ZZZ. Sekcja Rozwozicieli Pieczywa, we Lwowie, Rynek l. 3, I. p., urozmaicone programem artystycznym. Poza Prezydjum Związku w osobach prezesa Stahla, sekretarza Ehlenberga i członków: Baczyńskiego i Pozańskiego, przemawiali doc. dr. K. Zakrzewski, przewodniczący Rady Okręgowej ZZZ., Ludwik Szczupaczyński, J. Andreasik, Kazimierz Bialik i Hell Franciszek. Uroczyste zebranie odwiedzili również przedstawiciele mistrzów piekarskich w osobach: P. P. S. W. Hessa, który wygłosił podniosłe przemówienie i P. Finka, który również przemawiał.

Grunt pod budowę domu Związku Obr. Lwowa. Na posiedzeniu sekcji finansowej uchwalono zaciągnąć długoterminową pożyczkę 30.000 zł., na pomiary i plany zabudowania, oraz uchwalono odstąpić tytułem darmym „Związkowi Obrońców Lwowa" część parceli gruntowej przy ul. Zielonej (Dworzec budowlany) o powierzchni około 1800 m. kw., na cele budowy domu związkowego.

Przy zamawianiu opału na zimę. Liga ochrony zwierząt prosi P. T. Publiczność, aby posługiwała się wyłącznie firmami, mającemi dobrze utrzymane konie, a w żadnym wypadku nie zatrudniała osobników, znęcających się nad zwierzętami, których nazwiska będziemy stale umieszczać w dziennikach. Zauważamy, że przy dowozie ciężaru pod górę, należy doprzęgać drugiego konia przy jednej tonie, a parę przy dwóch tonach. Mieszkańcy ulic stromych najlepiej zrobią, żądając dostawy opału samochodami ciężarowymi. Apelujemy do kulturalnego społeczeństwa, by odpowiednią postawą zmusiło przedsiębiorców do szanowania ustawy o ochronie zwierząt i do zdjęcia z naszego miasta piętna dzikości i barbarzyństwa.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +13'5, ciśn. atm. 732.68. O godz. 13-tej temp. +21'0, ciśn. atm. 733'11. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. +15'4, ciśn. atm. 732'62.

=□=

=□=

Wielka kradzież obligacyj biżuterji. Policja aresztowała Pinkasa Karniola, Mosesa Feuersteina, Henryka Schapirę i zegarmistrza Achsa pod zarzutem kradzieży 60 sztuk obligacyj pożyczki budowlanej na szkodę Tadeusza Babeckiego, oraz znacznej ilości biżuterji na szkodę Zygmunta Gruessa. Część skradzionych rzeczy zwrócono poszkodowanym.

Napad nożowców. Na przechodzących ulicą Kulparkowską: Klemensa Rokichę i Katarzynę Kolejniak napadli jacyś nieznani osobnicy, którzy poranili ich nożami. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę nożowców w stanie groźnym do szpitala. Sprawcy zbiegli.

Z KRAJU.

Cały pułk jest dumny z kpt. Bajana. Wczoraj odbyło się w 2 pułku lotniczym w Rakowicach, uroczyste powitanie kpt. Bajana przez władze wojskowe, garnizonu krakowskiego z gen. Mondem na czele, korpusu oficerskiego. Dowódca 2 pułku lotniczego, płk. Lewandowski wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, że cały pułk jest dumny z kpt. Bajana i zakończył okrzykiem na cześć zwycięzcy challenge'u i sierż. Pokrzywki, wręczając im pamiątkowy dar korpusu oficerskiego.

Pogrzeb ś. p. gen. Juljana Stachiewicza.

Warszawa, 24. IX. (PAT). W sobotę odbył się pogrzeb szefa wojskowego Biura Historycznego, ś. p. gen. brygady Juljana Stachiewicza. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. biskup Gawlina w asyście licznego duchowieństwa. Wśród zieleni, na katafalku, spoczęły zwłoki śp. gen. Stachiewicza. Przed trumną pełnili wartę honorową podoficerowie 36 pp. Przed świątynią ustawiły się pod dowództwem gen. Wieniawy Długoszowskiego, szwadron 1 p. szwol., kompanja piechoty 36 p. p., baterja I. DAK, oraz delegacje organizacyj b. wojskowych. Do kościoła przybyli członkowie Rządu z premjerem **Kozłowskim** na czele, marszałek sejmu dr. **Świtalski**, prez. gen. **Krzemieński**, prezes **Sławek**, generalicja, wiceministrowie gen. Kasprzycki, gen. Sławoj - Składkowski, gen. Konarzewski, gen. Orlicz-Dreszer, i. i. Obecna była również **p. Marszałkowa Piłsudska.** Świątynię wypełniły szczególnie delegacje związków i stowarzyszeń ze sztandarami, delegacje oficerskie, delegacje oddziałów linjowych garnizonu warszawskiego i w. i. Kazanie wygłosił ks. Mauersberger, sławiąc zasługi Zmarłego. Po odprawieniu egzekwij, trumnę wzięli na ramiona generałowie i ustawili ją na lawecie armatniej. Po uformowaniu się, ruszył olbrzymi kondukt ulicami miasta, na cmentarz wojskowy na Powązkach.

Przed trumną niesiono kilkadziesiąt wieńców od P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, premjera Kozłowskiego, członków Rządu, Związku Legjonistów, P. O. W. i t. d. O godzinie 12'45, kondukt zatrzymał się na cmentarzu. Trumnę ze zwłokami ponieśli do grobu, koledzy z Wojskowego Biura Historycznego. Egzekwje nad trumną odprawił ks. biskup Gawlina. **Przemówienia** nad otwartą **mogiłą** wygłosili wiceminister spraw wojsk. gen. **Sławoj - Składkowski**, prezes Walery **Sławek**, prof. **Kętrzyński**, oraz w imieniu Wojsk. Biura Historycznego ppłk. **Perkowicz.** Przy dźwiękach marsza generalskiego, trumnę złożono do grobu, a orkiestra odegrała I-szą Brygadę. Na grobie złożono wiele wieńców, m. i. od P. Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego z napisem: Zasłużonemu Żołnierzowi i bojownikowi o niepodległość, generałowi brygady, Juljanowi Stachiewiczowi — Marszałek Polski Józef Piłsudski. Rodzinie ś. p. gen. Stachiewicza składali następnie kondolencję: premjer Kozłowski, ks. biskup Gawlina, członkowie Rządu i i.

Rejestracja poborowych rocznika 1914.

Rejestracja poborowych, urodzonych w r. 1914, oraz tych mężczyzn roczników 1913—1885, którzy dotychczas nie dopełnili tego obowiązku, odbędzie się na terenie Lwowa w ciągu października i listopada br. w kolejności dzielnic i porządku alfabetycznego nazwisk.

Rejestracji we Lwowie podlegają osoby, które 1) mają we Lwowie stałe miejsce zamieszkania, lub 2) faktycznie tu przebywają, a nie mają stałego miejsca zamieszkania.

Rejestracji należy dokonać osobiście w Wydziale V. wojskowym Zarządu miejskiego (ratusz III. p. drzwi nr. 338) w godzinach 9—13 w dniach niżej wymienionych, przyczem należy przynieść następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia lub wyciąg metrykalny, 2) zaświadczenie otrzymane przy pierwszej rejestracji rocznika 1914, 3) kartę ewidencyjną wydaną przez Biuro Adresowe (ul. Rutowskiego 11, II. p.).

Terminy rejestracji rocznika 1914: dzielnica I.: 1—4 października, dzieln. II.: 5—13 października, dzieln. III.: 15—22 października, dzieln. IV.: 23—31 października, dzieln. V.: 2—10 listopada, dzieln. VI.: 12—15 listopada, dzieln. VII.: 16—17 listopada, dzieln. VIII.: 19—22 listopada, dzielnica IX.: 23—26 listopada 1934. Dodatkowa rejestracja 27—30 listopada 1934.

Zgłoszenia pisemne dopuszczalne są tylko w razie uzasadnionej niemożności stawiennictwa osobistego (choroba, nieobecność). W pisemnem zgłoszeniu należy podać: 1) imię i nazwisko, 2) datę i miejsce urodzenia, 3) imiona rodziców, nazwisko panieńskie matki, 4) swoje miejsce pobytu i zamieszkania, 5) wyznanie, stan cywilny, ukarania sądowe, 6) ewent. ułomności i wady fizyczne.

Szczegóły w afiszach.

—o—

Cesarzowa perska w Warszawie. Dnia 22 bm. w godzinach wieczornych przejeżdżała przez Warszawę w drodze do Teheranu, cesarzowa perska wraz z księżniczkami i świtą, złożoną z kilkunastu osób. Na dworcu powitał cesarzową, szef kancelarji cywilnej dr. Świeżawski, szef protokołu dyplomatycznego, Romer, komendant garnizonu pułk. Sołtan, członkowie poselstwa perskiego, kolonji perskiej i t. d. Podczas dwugodzinnego pobytu w Warszawie, cesarzowa zatrzymała się w gmachu poselstwa perskiego.

Śmierć w płomieniach. We wsi Berezówek, pow. Radzyń, w zabudowaniach Antoniego Olesieniuka, powstał pożar. Ogień tak szybko objął cały budynek, że nikt ze śpiących domowników nie zdołał się uratować. W płomieniach ponieśli śmierć: Ant. Olesieniuk, jego żona Marja, syn Henryk lat 7, córka Marja lat 4 i syn Eugenjusz 14 miesięcy. Ogień przeniósł się następnie w kierunku zabudowań Tomasza Benasiuka, które również spłonęły.

Wysadził się w powietrze. Wczoraj wieczorem, w lesie, koło Kazimierza, odebrał sobie w niezwykły sposób życie 32-letni robotnik kopalniany, Mieczysław Rola. Desperat zabrał z kopalni nabój dynamitowy, który umieścił za pasem na brzuchu i zapalił lont. Wybuch rozerwał samobójcę w kawałki. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Jednolity kościół niemiecki.

Berlin, 14 IX. (PAT.) Na zakończenie kongresu chrześcijan niemieckich odbyła się w sali opery Krolla manifestacja, w czasie której przemówił doradca prawny niemieckiego kościoła ewangelickiego Jaeger, który oświadczył, że intronizacja biskupa Muellera jest symbolicznem zamknięciem pirwszego etapu w rozwoju niemieckiego kościoła ewangelickiego od r. 1933. Mówca zaznaczył dalej, że spory w łonie kościoła ewangelickiego wynikły z różnicy stanowisk, jakie zajęli przywódcy kościoła wobec państwa narodowo - socjalistycznego. Zadaniem pastorów i biskupów jest nie polityka kościelna, lecz tylko odpowiedzialność za kierownictwo kościoła.

Następnie zabrał głos biskup dr. Mueller, który wskazał, że rewolucja narodowo-socjalistyczna zniosła nietylko granice niemieckich krajów związkowych, lecz rów. nież granice kościołów krajowych. W zjednoczonej niemieckiej Rzeszy istnieje dziś jednolity kościół ewangelicki. Mówca podkreślił, że protestantyzm niemiecki w przyszłości iść będzie własnemi drogami wśród innych kościołów świata.

Polacy z Francji dziękują za serdeczne przyjęcie we Lwowie.

Rada porozumiewawcza Związków Polaków we Francji przysłała na ręce prezydenta m. Lwowa list z podziękowaniem za gościnność, jakiej delegacja z Francji doznała podczas krótkiego pobytu we Lwowie.

Jesteśmy oddaleni od Ojczyzny — piszą nasi rodacy — i nigdy nie będziemy mieli możności zrewanżować się naszym rodakom w kraju, którzy witali nas z prawdziwą szczerością, lecz miłe wspomnienia pozostały w naszych sercach, podzielimy się niemi z naszymi rodakami, którzy nie mieli szczęścia w tym roku oglądać Polski, a wdzięczność wobec organizatorów przyjęcia we Lwowie zachowamy jak najdłużej. Mając nadzieję, że za pięć lat podczas następnego Zjazdu Polaków z Zagranicy odwiedzimy powtórnie Lwów, łączymy wyrazy głębokiego poważania.

ZAMORDOWANIE POSTERUNKOWEGO POLICJI W ŻÓŁKWI.

Onegdaj w nocy nieznani sprawcy dokonali zamachu morderczego na st. posterunkowego w służbie śledczej Jacynę. Post. Jacyna pełnił służbę w teatrze, gdzie odbywało się przedstawienie amatorskie. Po wyjściu z teatru około godz. 11-tej w nocy został znienacka raniony dwoma strzałami rewolwerowymi w głowę. Przewieziony do szpitala posterunkowy Jacyna zmarł. Dochodzenia w toku.

ZE ŚWIATA.

Lot do Indyj nie udał się. Lotnik angielski Cobham zmuszony był lądować w Malcie i zaniechać dalszego lotu do Indyj bez lądowania. Wkrótce po napełnieniu zbiorników benzyną, której dostarczył drugi samolot, będący również w powietrzu, lotnicy Cobham i Hellmore musieli lądować z powodu uszkodzenia rurki, doprowadzającej benzynę. Lądowanie odbyło się pomyślnie. Lotnicy powracają do Anglji.

Samolot, który zaopatrzył lecącego do Indyj, lotnika Hellmore Cobhama w benzynę, wracając na lotnisko Coventry, spadł na ziemię w płomieniach. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwęglone zwłoki pilota i trzech mechaników.

Kim jest Hauptman? Nagłe aresztowanie Hauptmana, sprawcy porwania dziecka Lindbergha, wywołało w Lipsku duże wrażenie. Wywiad przeprowadzony u rodziny Izydora Fischa, od którego rzekomo miał otrzymać 13.500 dolarów, wykazał, że Fisch istotnie bawił w Stanach Zjedn. w roku ub., wrócił do kraju i zmarł na wiosnę br. Mimo, że Fisch był człowiekiem pracowitym, żadnego majątku nie posiadał, ani też nie pozostawił.

Hauptman oświadczył, że rzeczywiście brał udział w porwaniu dziecka Lindbergha, ale narazie odmówił dalszych zeznań. Szef policji Stanu New Jersey oświadczył, iż Hauptman pracował jako cieśla w warstatach w Bronx, z których pochodziło drzewo drabiny, jaką posługiwali się złoczyńcy, podczas porwania syna Lindbergha

Sprzedaż kolei wschodn.-chińskiej

Londyn. 24. IX. (PAT). Dziennik japoński „Niszi, Niszi Szimbun“ donosi z Tokio, że między japońskim min. spraw zagr., Hirotą, a ambasadorem sowieckim, Jurenjewem doszło do porozumienia, co do oceny kupna kolei wschodnio-chińskiej, państwu Mandżuko. Cena ta została ustalona na 170 milj. jen, to jest to jest 10 milj. funtów szterl.„ według kursu dnia. Gdyby wiadomość ta okazała się prawdziwą, to na Dalekim Wschodzie należałoby się spodziewać dużego odprężenia w stosunkach sowiecko-japońskich i sowiecko-mandżurskich.

Bracia Adamowicze opuścili Polskę.

Gdynia. 24. IX. (PAT). Po prawie trzymiesięcznym pobycie w Polsce dziś o godz. 15-tej opuścili Gdynię, bracia Adamowicze udając się na pokład statku „Kościuszko“ do Ameryki. Przed odjazdem w salonie recepcyjnym statku zebrali się przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń. Pożegnanie pełne serdeczności, wywołało widoczne wzruszenie lotników, którym brakowało słów podzięki za gościnność i względy, okazane im w Ojczyźnie. Bracia Adamowicze po powrocie do Ameryki, mają zamiar prowadzić dalej swe przedsiębiorstwo. W jakim stopniu poświęcą się lotnictwu, na razie nie wiadomo. **Zamierzają oni powtórzyć swój lot do Warszawy bez lądowania.** Wszystko jest zależne od warunków materjalnych. Jeżeli zdołamy zbudować sobie — powiedzieli na zakończenie — odpowiedni aparat, to na pewne będziemy lądowali w Warszawie. To jest nasz cel.

55 osób w płomieniach.

Chorzów. 24 IX. (PAT.) Wczoraj wydarzył się straszny wypadek na hałdzie w kopalni Klara, w okręgu świętochłowickim. Mianowicie bezrobotni znajdujący się na hałdzie ogarnięci zostali nagle na przestrzeni 10 metrów płomieniami. Hałda momentalnie się zapaliła, a płomienie ogarnęły 35 osób. Ofiary wypadku, na których zapaliły się ubrania wśród krzyków i jęków rozbiegły się na wszystkie strony. Inni pośpieszyli do pobliskiego bagna, ratując się przed zgubą. Na miejsce wypadku przybyły wkrótce straże pożarne i pogotowie ratunkowe. Pożar hałdy powstał wskutek samorzutnego zapalenia się miału węglowego. Z pośród 35 osób pracujących na hałdzie 6 zmarło, 11 odniosło ciężkie poparzenia, 13 osób lżejsze. Wśród ofiar znajduje się kilka kobiet i dzieci.

Komunikacja w stratosferze kwestją najbliższych lat.

PROF. MOŁCZANOW O PRZESZŁOŚCI LOTNICTWA.

Szalone tempo rozwoju lotnictwa, jak ktoś słusznie zauważył, zabija wprost fantazję ludzką. Nic też dziwnego, że wszystkie dziedziny zdobyczy naukowych i technicznych, które z lotnictwem mają jakikolwiek związek, cieszą się olbrzymią popularnością i zainteresowaniem.

Jak jest cenione i czem jest lotnictwo dla ogółu społeczeństwa polskiego, narodu i państwa, dowiódł ostatni challenge, który stał się jednocześnie obrazem tego wielkiego przełomu w psychice polskiej, jaki się dokonał w ostatnich latach.

Dlatego też dzielimy się niezmiernie interesującą relacją prof. Pawła **Mołczanowa**, kierownika Instytutu Aerologicznego w Leningradzie, który, bawiąc przejazdem w Warszawie, złożył wobec przedstawicieli prasy.

Zw. Sowiecki specjalną wagę przywiązuje do lotnictwa, a szczególnie do lotnictwa stratosferycznego — mówił prof. Mołczanow — ze względu na olbrzymie przestrzenie, jakiemi włada. Dzisiejszy stan lotnictwa komunikacyjnego na wielkich przestrzeniach nie zawsze może spełnić swoje zadanie, wobec ścisłej zależności od warunków atmosferycznych. Zwrócono szczególną uwagę na rozwijające się w ostatnich latach prace nad badaniem stratosfery, w wyniku których można śmiało twierdzić, że **lotnictwo staje w obliczu nowego i zasadniczego przewrotu w swoich dziejach.** Lotnictwo„ przyziemne“, że się tak wyrazimy, zejdzie do roli t. zw. komunikacji lokalnej na dystansach krótkich poniżej 1000 km., **lotnictwo stratosferyczne spełniać będzie rolę, dzisiejszych pociągów „dalekobieżnych“.**

Dla rozległych przestrzeni Rosji Sowieckiej ma to olbrzymie znaczenie i nic też dziwnego, że prace badawcze, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, traktowane są wprost pod kątem widzenia konieczności państwowych.

„ROBOT“ STRATOSFERYCZNY.

Jednym z ciekawszych przyrządów badawczych ostatnich dni jest radjosonda. Jest to niewielkie aluminjowe pudełko, rozmiarów około 30x45 cm., zawierające wewnątrz cały szereg tajemniczych przyrządów, wraz z maleńką radjostacją o jednej lampie, takiej, jaką każdy z nas ma w radjoaparacie. Wygląda to napozór na zabawkę naukową. Przyrząd ten, połączony z balonikiem o pojemności 3 m. sześc. odbywa lot stratosferyczny, osiągając wysokość 25 km. Podczas swego lotu nadaje bezustannie notowania za pomocą sygnałów, które doskonale słyszane są przez głośnik i skrupulatnie notowane.

Radjosonda jest już dziś niemal popularnym sprzętem naukowym, używanym stale. Za pomocą radjosondy prowadzone są badania w całym Zw. Sowieckim. Los takiej radjosondy w 50 proc. jest przesądzony, ginie, albo rozbija się gdzieś. Każda z nich jednak przed upadkiem na ziemię spełnia całkowicie swe zadanie.

Żartują z nas, powiada profesor, że zgodnie z przysłowiem, rzucamy pieniądze dosłownie na wiatr, gdyż taka radjosonda kosztuje około 100 mk. niemieckich, a badania tego rodzaju prowadzone są niemal codziennie i to w wielu punktach kraju.

ZAWROTNE WYSOKOŚCI.

Przechodząc do lotów stratosferycznych, prof. Mołczanow stwierdza, że na wiosnę roku przyszłego Zw. Sowiecki szykuje **nową wyprawę w stratosferę na wielką skalę.** Zasadniczo uważa, że ze względów praktycznych, rycznej, granica badań stratosfery nie rycznej, granisa badań stratosfery nie przekracza 12—18 km. wysokości. Powyżej wchodzimy raczej już w sferę badań czysto teoretycznych, mających charakter ściśle naukowy.

KWESTJA NAJBLIŻSZYCH LAT.

Prof. Mołczanow na zasadzie doświadczeń i zdobyczy dotychczasowych, wierzy, że komunikacja stratosferyczna, na której Rosji w pierwszym rzędzie zależy, jest kwestją najbliższych lat. Rozległa ta dziedzina badań i prac przygotowawczych wymaga wielu wysiłków i wielkich wkładów materjalnych. Dość powiedzieć, że w Rosji grupuje ona około 100 uczonych z pokrewnych dziedzin naukowych, bowiem tyle tajemniczych pierwiastków kryje w sobie aerologja. Cały świat naukowy Rosji Sow. jest mniej lub więcej zainteresowany w badaniach stratosferycznych. Nad zdobyciem przestrzeni powietrznych zbiorowo pracuje cały Związek, wierząc, że uda mu się w niedługim czasie rozwiązać zarówno z punktu widzenia naukowego, jak i praktycznego to ważkie dla Rosji zagadnienie: komunikacji i transportu drogą powietrzną w stratosferze. Taką jest bowiem przyszłość lotnictwa.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ?

Giełda z dnia 24 września.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch skromny. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Zainteresowanie małe. Obroty w listach zast. Kred. Tow. Ziemskiego. Usposobienie spokojne. Dolar poza Giełdą zł. 5.20.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 124.22, Gdańsk 358.60, Londyn 26.06, N. Jork kabel 5.22 7/8, Paryż 34.87 1/2, Praga 22.01, Szwajcarja 172.63 Włochy 45.39. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 45 1/2, 4 prc. poż. inwest. 117.90, 4 prc. poż. inwest. ser. 120, 5 prc. poż. konwers. 67.50—3/4, 5 prc. poż. kol. 60 1/2 —61, 6 prc. poż. dol. 71 3/4, 4 prc. poż. dol. 53—53.20—53.10, 7 prc. poż. stabiliz. 73 3/4—1/2—73.63—73.88—74.75—75.50. **Akcje:** Bank Polski 95 1/2—95, Lilpop 10 1/2—10.60—1/2, Starachowice 13—12.75.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Program radjowy.

Poniedziałek, 24 września.

Lwów. Godzina 15.45: Muzyka lekka. 16.45: Lekcja niemieckiego. 17: Koncert kameralny. 17.35: Recital śpiewaczy. 18: Reportaż. 19.30: Feljeton. 19.50: Wiadom. sport. 20: Płyty. 20.45: Trans. z Wiednia Koncert z okazji dziesięciolecia istnienia radjofonji wiedeńskiej. W przerwie dziennik wieczorny. 22: Odczyt. 22.15: Koncert reklamowy. 22.30: Muzyka taneczna.

Wtorek, 25 września.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.10: Koncert orkiestry hawajskiej. 12.45: Obrazek z piosenkami dla dzieci młodszych. 13: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 15.35: Giełda. 15.45: Muzyka salonowa w wyk. Z. Grossmana. 17: Recital skrzypcowy. 17.25: Pogadanka społeczna. 17.35: Płyty. 17.50: Pogadanka radjotechniczna. 18.05: Odczyt. 18.15 Recital śpiewaczy. 18.45: Szkic literacki. 19: Koncert zespołu mandolinistów „Echo“ 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: D. c. koncertu zespołu mandolinistów. 19.50: Wiad. sport. 20: Wiedeńskie potpourri układu T. Seredyńskiego. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert popularny. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka taneczna. 22.40: Lekki koncert fortepianowy.

ARESZTOWANIE DYREKTORÓW BANKU.

Katowice. 24 IX .(PAT.) Z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Katowicach aresztowano Harry Ferbera i Waltera Klose, dyrektorów Górnośląskiego Banku Dyskontowego w Chorzowie i odstawiono ich do więzienia w Katowicach. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem sprzeniewierzenia, dokonywania niedozwolonych manipulacyj kredytowych i fałszywego prowadzenia ksiąg.

GEORGE OVEN BAXTER. 38

TAJEMNICZY SZEPT.

(Ciąg dalszy.)

— Musi istnieć jakaś inna przyczyna dla której pan nie chce żebym z nim poszła — rzekła — mu otwarcie — coś na czem panu zależy. Jeśli jednak pan myśli, iż nie potrafię mu dotrzymać kroku i zepsuję jego polowanie....

Powrócił do niej i usiadł na kamieniu porośniętym mchem, utkwiwszy wzrok w dal, gdzie odblask zachodu jeszcze był widoczny na śnieżnych szczytach gór, choć na nizinach dawno już było ciemno.

— Co pani robi najlepszego — odezwał się ponuro. Wiodłem swobodne życie, nie czyniąc nikomu krzywdy. Nie dawałem światu nic z siebie, ale też i niczego od niego nie żądałem. Dzień zaczynał się dla mnie w południe, a kończył o świcie i byłem rad jeśli mogłem się każdego dnia dobrze wyspać. Nauczyłem się zadawalniać jednym posiłkiem dziennie, a bywało, że i raz na czterdzieści osiem godzin, chociaż to pożywienie bywało niejednokrotnie owocem dwudniowego wytężonego polowania. Stałem się samowystarczalny, nie dlatego bym posiadał dużo, lecz dlatego, że niczego nie pragnąłem, chyba takich rzeczy, jakiemiby żebrak pogardził.

— O, wiedziałem dobrze, iż istnieją inne sprawy, dla których ludzie żyją i umierają, lecz odsunąłem je od siebie; nie bywałem nigdy samotny, gdyż nie miałem żadnych przyjaciół. Unikałem widoku ludzkich twarzy, aby nie naszła na mnie pokusa obcowania z niemi. Niema bowiem gorszego głodu, niż tęsknota za towarzystwem. Ona jest nieraz przyczyną, dla której zbrodniarze powracają do swojego dawniejszego domu, choć wiedzą, że grozi im tam niebezpieczeństwo! A teraz — ciągnął dalej człowiek z lasu — pani wtargnęła do mojej samotni, do mego prywatnego życia. Czy może mnie jednak pani zapewnić, że poznawszy panią, nie zatrzymam się nagle w połowie drogi, pragnąc panią zobaczyć; że nie porzucę ogniska tam wysoko... i wskazał na odległe ośnieżone wierzchołki gór — i nie zbiegnę po zboczach w dolinę, aby panią odnaleść, a pani już tam może nie będzie?

Stał przed nią wyprostowany.

— Jeśli będę panią nadal widywać — dodał z ledwo dostrzegalnym uśmiechem — zapałam chęcią uczynienia z niej mojej przyjaciółki. Dlatego też nie pragnąłbym już więcej się z panią spotykać.

Patrzyła na niego z powagą, lecz także z pewną czułością, zrozumiała bowiem znaczenie tego oryginalnego komplementu. Potrząsnęła jednakże głową.

— To nie jest uczciwa gra — oświadczyła mu. Kiedy pan zaczął żyć, jak dziki człowiek, to z niezłomnem postanowieniem, że nigdy nie pozwoli nikomu z zewnętrznego świata wtrącać się do swoich spraw, teraz jednakże, gdy pana odnalazłam, zuszsnem jest, żeby pan ponosił konsekwencje tego.

Zkolei ona się podniosła. — Wyjdę z domu o północy i udam się na polankę w lesie, gdzie pana pierwszy raz spotkałam. Czy będzie pan tam czekał na mnie?

Nie odpowiedział jej, tylko wykonał nieznaczny gest, wyrażający poddanie się jej woli, ona zaś odwróciła się od niego i podążyła ścieżką ku domowi.

ROZDZIAŁ XVI.

Na tropie Szepczącego.

Tylko w jednym wypadku poker grany przez dwie osoby może stać się interesującym, a mianowicie, jeśli chodzi o wysokie stawki, lecz Jerry Monson i Joe Montague grali na zapałki. Nie dlatego, żeby nie mieli pieniędzy, ale Monson będąc sam łagodnego i pogodnego usposobienia, zauważył, iż gwałtowny charakter jego towarzysza czyni go nieobliczalnym, gdy przegrywa w karty, toteż stale odmawiał grać z nim na pieniądze. Zapewne tylko dzięki temu dyplomatycznemu postępowaniu, byli tak długo przyjaciółmi. Bo, chociaż Joe zjednywał sobie przyjaciół swą ujmującą wesołością, tracił ich jeszcze prędzej z powodu swej djabelsko porywczej natury, objawiającej się w nagłych wybuchach gniewu.

Tasowali karty i rozdawali je kolejno, wygrywając i przegrywając naprzemian, ale nie robiło to im żadnej różnicy, gdy kupki zapałek leżące po obu stronach stołu zmniejszały się, ponieważ mieli pełne pudełka, z których można było w każdej chwili czerpać nowe zapasy. Ten, który po zakończeniu gry miał mniej zapałek, był skazany na rąbanie drzewa i ugotowanie śniadania następnego ranka.

Nawet ta niewielka grzywna wystarczyła, aby Montague stracił cierpliwość i objawiał wzrastające podniecenie w miarę, jak gra postępowała naprzód, a szczęście wciąż mu nie sprzyjało. Zaczynał już robić sarkastyczne uwagi o stałem powodzeniu swego przyjaciela, kiedy Monson, który czytał w nim, jak w otwartej książce, oświadczył nagle, że ma już dość tych głupich kart i woli zagrać w orła i reszkę, aby przypadek rozstrzygnął, kto będzie musiał się podjąć następnego dnia uciążliwego zadania, rąbania drzewa.

Rzucili monetę i Monson, jak to sobie zgóry uplanował, przegrał. Przyjął to niepowodzenie, niedbałem wzruszeniem swych szerokich ramion i niezwłocznie nawszy popatrzył, na swoje posłanie. Na dłuższą metę zawsze potrafił wygrać większą stawkę od swego impulsywnego i hojniejszego niż on przyjaciela, a czego nie zdołał dokonać umiejętnością, uzyskiwał drogą perswazji. Zresztą, w wypadku grożącego niebezpieczeństwa, niepohamowana zręczność Montague'a w posługiwaniu się bronią, była niezawodnym środkiem ratunku, wartym wszystkich skarbów. (C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VIII. Km. 3770/33. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VIII. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Potockiego 47 ogłasza następujący edykt licytacyjny. Strona zobowiązana: Jadwiga Adela z Rudnickich Stupnicka. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 30 października 1934 o godzinie 11-tej przedpołudniem w sali III. biuro 7 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie przy ul. Sądowej 7 na zasadzie dnia 20 września 1932 zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Ks. gr. gm. m. Lwowa I. Dz. whl. 2481. Oznaczenie realności: Realność jednopiętrowa z poddaszem, dwufrontowa, podpiwniczona, położona przy ul. Obwodowej l. orj. 20 lkonskr. 2082 1/4 drugim zaś frontem do ulicy Grochowskiej, składająca się z parceli bud. lk. 6003 pow. 8 a. 32 m kw. i parc. grunt. lk. 8250 o pow. 38 m kw., stanowiących jeden kompleks. Wartość szacunkowa wraz z przynal. 58.137 zł. Najniższa oferta 29.068 zł. 50 gr. Przynależności ocenione są na 10.139 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Komornik wzywa wszystkich wierzycieli, mających pretensje hipoteczne zabezpieczone na tej realności, aby najpóźniej na dni 8 (osiem) przed terminem licytacyjnym oświadczyli czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub czy zgadzają się na przyjęcie długu przez nabywcę.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VIII.

Lwów, 16 lipca 1934. 4703/K

III. Km. 4093/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Firmy N. V. Handel Maatschappij „Hegoma" w Amsterdamie strony egzekwującej odbędzie się dnia 30 listopada 1934 o godzinie 11 przedpoł. w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, sala Nr. III. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Lwów. Whl. 2650/II. Oznaczenie realności: Realność w skład której wchodzi pb. 6143 obszaru 319 m kw., na której znajduje się budynek 2-piętrowy z oficynami, mieszkalny, czynszowy przy ul. Kordeckiego 12. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 103.873 zł. 02 gr. Najniższa oferta 51.936 zł. 50 gr. Do realności whl. 2650/II. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, ramki blaszane, kraty żel., muszle blaszane, kosze blasz. na śmiecie, klucze duże i małe i inne wymienione w protokole oszacowania, oszacowane na 1.308 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. **Rewiru III.**

Lwów, 10 sierpnia 1934. 4717/K

Km. 805/34. Komornik Sądu grodzkiego w Mościskach na zasadzie art. 602—604 kpc. obwieszcza, że dnia 2 października 1934 r. o godzinie 10-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości na folwarku w Tamanowicach, a to: 2 samochodów „Fiat", 1 kredensu pokojowego, 1 lodówki, 2 koni wyjazdowych, 1 żałubień, 1 karety i 1 powozu ocenionych łącznie na 7.000 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Mościska, 22 września 1934. 4733/K

III. Km. 3997/33. Obwieszczenie. Wierzycielka: Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie. Dłużniczka: Stanisława Szydłowska, Lwów, ul. Warsztatowa 6. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru III. urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej pod Nr. 74 na zasadzie art. 672 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 października 1934 godzina 9 rano w sali Nr. III. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości w 1/4 części, składającej się z parc. bud. 5896, na której znajdują się 2 domy parterowe, mieszkalne, czynszowe, położonej przy ul. Warsztatowej 6, powiecie lwowskim, województwie lwowskiem, obejmującej powierzchni 171 sążni kwadr., która stanowi własność Stanisławy Pater 1 v. Genejowej, 2 v. Szydłowskiej, identycznej z Stanisławą Szydłowską. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym we Lwowie, wyk. hip. L. 1130/II. gm. Lwów. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 6075 zł. 97 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 4050 zł. 67 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć kaucję w gotowiźnie w kwocie 607 zł. 50 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru III.

Lwów, 23 sierpnia 1934. 4716/K

VIII. Km. 5220/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VIII. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Potockiego 47 ogłasza, że dnia 27 września 1934 o godzinie 13 w południe we Lwowie przy ul. Kopernika 37 sprzeda przez publiczny przetarg następujące przedmioty: maszynę do szycia nożną orzechową na 5 szufladek, meble, sypialnię, jadalnię, dywany, kilimy, zegar, futro damskie, krymskie, płaszcz damski sukienny granatowy, suknia wełniana damska. Na pół godziny przedtem można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VIII.

Lwów, 27 sierpnia 1934. 4738/K

III. Km. 1306/34. Obwieszczenie. Wierzycielka: Centralna Kasa Rękodzielnicza we Lwowie. Dłużniczka: Stanisława Szydłowska we Lwowie, Warsztatowa 6. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru III., urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej pod Nr. 74 na zasadzie art. 674 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 października 1934 od godziny 9 rano w sali posiedzeń Nr. III. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości w 1/4 części, składającej się z parc. bud. 5896, na której znajdują się 2 domy parterowe, mieszkalne, czynszowe, położonej we Lwowie przy ul. Warsztatowej 6, powiecie lwowskim, województwie lwowskiem, obejmującej powierzchni 171 s. kw., która stanowi własność Stanisławy Pater 1 v. Genejowej, 2 v. Szydłowskiej, identycznej z Stanisławą Szydłowską. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okr. we Lwowie, wykaz hip. L. 1130/II. gm. Lwów. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 6075 zł. 97 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 4555 zł. 50 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć kaucję w got. w kwocie 607 zł. 50 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru III.

Lwów, 14 września 1934. 4715/K

I. Km. 261/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. w Borszczowie, urzędujący w Borszczowie, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 29 września 1934 r. o godz. 9-tej w Tulinie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, składających się z 1 aparatu radjowego 3-lampowego wiedeńskiego, jednego wózka prawie nowego o żelaznych osiach na dwa siedzenia oszacowanych łącznie na 800 zł. Sprawa egzekucyjna Powiatowej Kasy Zaliczkowej i Oszczędności przeciw Michałowi Motylowi. Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Borszczów, 21 września 1934. 4731/K

I. Km. 562/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. w Borszczowie, urzędujący w Borszczowie, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 29 września 1934 r. o godz. 10-tej w Tulinie, zaś o godz. 15 w Monastyrku odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a to w Tulinie 80 kóp pszenicy, 10 kóp żyta, 3 krów czerwono-krasych lat 6. 7 i 8, zaś w Monastyrku 68 kóp żyta, 291 kóp pszenicy, 72 kóp jęczmienia, 26 kóp grochu, 17 kóp owsa, 270 m sześc. pszenicy w ziarnie oszacowanych łącznie na kwotę 11.833 zł. Sprawa egzekucyjna Ks. Pawła Florjana Sapiehy przeciw Michałowi Motylowi. Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Borszczów, 21 września 1934. 4730/K

II. Km. 1493/34. Obwieszczenie. Dnia 3 października 1934 o godz. 11.30 odbędzie się w Sanoku przy ul. Piłsudskiego 1 publiczna licytacja zegarka z łańcuszkiem (złotych) cena szacunkowa 120 zł., oraz 50 worków mąki pszennej 0000, 4 worki kaszy hreczanej, 1 worka ryżu, 7 worków mąki pszennej „Ekstra", 25 worków mąki pszennej 000, 10 worków mąki pszennej 0, łączna cena oszacowania 3250 zł. Ruchomości oglądać można będzie w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. w Sanoku. 4725/K

Km. I. 2102/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu ul. Ujejskiego 3 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 28 września 1934 r. o godz. 11-tej w Petrykowie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Mikołaja Dżogi s. Piotra rolnika i składających się z 5.000 kg. pszenicy, 1 maszyny do młócenia zboża z motorem, oszacowanych na łączną sumę 1075 zł. na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Naglera kupca w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru I.

Tarnopol, 18 września 1934. 4735/K

IX. Km. 1613/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego Nr. 21 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 października 1934 r. o godz. 12.30 we Lwowie ul. Boczna Torosiewicza Nr. 1 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego, 2 kap na łóżka, 2 poduszek, maszyny do szycia, 1 kilimu, oszacowanych na łączną sumę zł 505. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.

Lwów, 15 września 1934. 4714/K

Km. 2592/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Buczaczu zamieszkały w Buczaczu na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 3 października 1934 o godz. 10 przedpołudniem w Buczaczu przy ulicy Potockiego pod Nr. 206 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2 biurka dębowe jasne, 1 maszyna do pisania „Underwood", 10 krzeseł, 2 szafy z drzwiami, 2 szafy wielkie bez drzwi, oszacowanych na łączną sumę 1040 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

E. Słobodzian, komornik.

Buczacz, 5 września 1934. 4723/K

IX. Km. 1400/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie ul. Kochanowskiego Nr. 21 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1934 r. o godz. 9 we Lwowie, ul. L. Sapiehy Nr. 34 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli będących obecnie w przechowaniu firmy C. Hartwig we Lwowie, oszacowanych na łączną sumę zł. 760. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. **Rewiru IX.**

Lwów, 8 września 1934. 4713/K

XI. Km. 2817/34. Wierzyciel: Firma Oesterreichische Epple & Buxbaum Werke Wels. Dłużnik: Firma Ziemianin. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. XI. obwieszcza że w dniu 27 września 1934 r. o godz. 11 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu lokalu we Lwowie przy ul. Wandy 7. składających się z maszyn rolniczych itd., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. **Rewiru XI.**

Lwów, 6 września 1934. 4712/K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, opierając się na przepisie art. 48 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz. U. R. P. ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia zaległości zpn. i resztującego kapitału z długoterminowej pożyczki, której udzielił Akcyjny Bank Hipoteczny na hipotekę niżej wymienionych nieruchomości odbędzie się w biurze **notarjusza Woycickiego Czesława, we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej 12, sprzedaż w drodze drugiej publicznej licytacji następujących nieruchomości:**

Liczba poz. hip.	Przeznaczenie gospodarcze nieruchomości	Miejsce położenia nieruchomości (gmina katastr.)	**Nazwisko dłużnika**	L. wyk. hip. oraz miejsce przechowania księgi gruntowej	Cena wywołania zł.	Wysokość rękojmi zł.	Termin licytacji
Aa 265	Kamienica czteropiętrowa	Lwów, ul. Żółkiewska 11 i 13	Salomon Izak 2 im. Rohatyn	100 III. dz. gm. kat. Lwów Sąd Okręgowy we Lwowie	299.000	182.000	30 października 1934 r. godz. 10-ta
Aa 264	Kamienica dwupiętrowa ze skrzydłem oraz 3 oficyny jednopiętrowe i jedna parterowa	Lwów, ul. Legjonów 25	Mojżesz Griffel	152 II. dz. gm. kat. Lwów, Sąd Okręgowy we Lwowie	289.000	169.500	31 października 1934 r. godz. 10-ta

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione wyżej powołanem Rozporządzeniem.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpień nie wykażą, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie pl. Halicki 15, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-ej zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarji wyżej wymienionego notarjusza w godzinach urzędowych.

Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godziny 8-mej do 18-tej z wyjątkiem niedziel i świąt.

Lwów, dnia 19 września 1934.

4709

Akcyjny Bank Hipoteczny.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.